

Zygmunt Świechowski

Złoty Medal Europejskiej Nagrody za Konserwację Zabytków dla Zamku Królewskiego w Warszawie

Ochrona Zabytków 35/3-4 (138-139), 219-221

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

During the 2nd World War Polish churches suffered great damage due to regular plunder by the Nazis. The author discusses regulations of the Penalty Code and Law on the protection of the cultural property and on museums with regard to robberies of works of art in the recent years. He quotes and compares recommendations of the Instruction of the Polish Episcopate on the protection of monuments of art and trends of the development of sacral art since 1966. Attention is paid to the fact that according to the Instruction, church administrators are not owners but only guardians and patrons of works of art found in the buildings that are under their care. Post-consiliar liturgy, i.e. turning the altar round to the congregation, has resulted in an extreme desire to modernize church interiors, which quite often was, against the idea of monuments protection. This, in the author's opinion, is a misunderstanding, as the church law clearly opposes the introduction of any shoddy things into the decor of sacral

interiors. Museum-like church interiors offer much temptation for thieves. Therefore, it is an urgent task to draw detailed inventories describing particular works of art in such a way that the church administrator could know what he possesses and what he is to protect on the one part, and on the other, to facilitate for himself and prosecution bodies to recognize and to recover robbed works of art. All works of art in sacral buildings should be put into a register of voivodship monuments conservator, which ensures their legal protection and — in the case of outstanding artifacts — financial aid of the state for their conservation. The author emphasizes the fact that the clergymen should be made aware of high cultural values of works of art when they are still students at seminars. The full knowledge of the cultural value of monuments and, consequently, care and their protection, are the best guarantee of its safe-guarding against robbery and destruction.

ZYGMUNT ŚWIECHOWSKI

ZŁOTY MEDAL EUROPEJSKIEJ NAGRODY ZA KONSERWACJĘ ZABYTKÓW DLA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE

W dniu 30 października 1981 r. na Zamku Królewskim w Warszawie miała miejsce podniosła uroczystość. Na ręce prof. Aleksandra Gieysztora, dyrektora zbiorów zamkowych przekazany został Złoty Medal Europejskiej Nagrody za Konserwację Zabytków, doręczony w związku z ukończeniem odbudowy tego wybitnego pomnika polskiej historii i kultury.

Odniesienie Zamku Królewskiego jest okazją do podania garści informacji na temat tej międzynarodowej nagrody, cieszącej się znacznym prestiżem w kołach związanych z ochroną dóbr kultury tak na Zachodzie, jak i we wschodniej części naszego kontynentu. Europejska Nagroda za Konserwację Zabytków została ustanowio-

na przy hamburskiej Fundacji F.V.S. (Freiherr von Stein i Friedrich von Schiller — tak odczytuje się intencję skrótu). Fundacja ta została powołana do życia dzięki wielkodusznej inicjatywie i środkom senatora dr. h.c. Alfreda Toepfera wraz z siostrzaną Fundacją Jana Wolfganga Goethego. Pięćdziesięciolecie tych zasłużonych dla kultury placówek minęło w grudniu 1981 r., a jubileuszowe obchody na wielką skalę i związana z nimi sesja odbyła się w końcu marca 1982 r. Wiele nagród zabezpieczonych w ramach fundacji wyróżnia praktycznie wszystkie ważne dziedziny kultury zarówno w jej przejawach artystycznych, jak i naukowych, m.in. literaturę, sztuki plastyczne, teatr, architekturę, urbani-



1. Awers Złotego Medalu Europejskiej Nagrody za Konserwację Zabytków (fot. M. Bronarski)

1. Obverse of the Medal of the European Award for Monuments Conservation



2. Rewers Złotego Medalu Europejskiej Nagrody za Konserwację Zabytków (fot. M. Bronarski)

2. Reverse of the Medal of the European Award for Monuments Conservation

stykę i ochronę zabytków. Europejska Nagroda za Konserwację Zabytków powstała w 1973 r. Jej zadaniem jest uczczenie niezwykłych i wzorowych osiągnięć dokonanych przez jednostki lub ciała społeczne dla zachowania architektonicznej spuścizny Europy. Najwyższym odznaczeniem w ramach nagrody jest złoty medal przyznawany na ogół gminom miejskim i innym zrzeszeniom, które w sposób wzorowy zachowują i reanimują dziedzictwo architektoniczne powierzone ich pieczy. Złoty medal może być przyznany tylko wyjątkowo dla wyróżnienia niezwykłych zasług jednostki, jak to miało miejsce w wypadku André Malraux i Piera Gazzola. Zasłużone osobistości związane pracą naukową i działalnością z ochroną zabytków zazwyczaj otrzymują nagrodę pieniężną. Jej stosunkowo znaczna wysokość powoduje, że także niektóre gminy miejskie — powodowane praktycznymi względami — przedkładają gotowi-
znię ponad złoty blask medalu.

O przyznaniu zwykle dwu złotych medali i jednej nagrody pieniężnej decyduje rokrocznie kuratorium złożone z 7—9 specjalistów w zakresie ochrony zabytków z kilku europejskich krajów. Obecnie reprezentowane były: Francja, Włochy, Niemcy, Wielka Brytania, Austria, Dania, Węgry i Polska. Wymieniono już przykładowo kilku laureatów indywidualnych. Spośród laureatów zbiorowych warto wspomnieć o nagrodach przyznanych takim miastom, jak Brugia i Tallinn, małym miasteczkom np. duńskiemu Svaneke, korporacjom jak Ente per le Ville Venete, National Trust of Scotland czy Trinity College w Dublinie.

Polska myśl konserwatorska wyróżniona została w osobie Jana Zachwatowicza w pierwszej rundzie nagród w 1974 r. i siedem lat później złotym medalem dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Opis pięknej uroczystości w dostojnej ramie odbudowanych wewnątrz zamkowych zamieści „Kronika Miasta Warszawy”. Teksty wystąpień senatora dr. h.c. Alfreda Toepfera i *Laudatio* prof. Wilhelma Wortmanna zamieści biuletyn fundacji. Czytelników fachowego czasopisma, jakim jest „Ochrona Zabytków”, trzeba w pierwszym rzędzie zaznajomić z powodami, dla których wysokie odznaczenie przyznano właśnie temu pomnikowi, nie bacząc na quasi totalny charakter zniszczeń ostatniej wojny światowej. Motywy, jakimi kierowało się kuratorium, zostały w sposób zwięzły, ale stosunkowo kompletny ujęte w akcie nadania. Czytamy tam co następuje¹:

Zgodnie z uchwałą międzynarodowego kuratorium nadaje się tym, którzy przyczynili się do odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Złoty Medal Europejski za Konserwację Zabytków, ustanowiony przez Fundację F.V.S. w Hamburgu za wybitne zasługi przy zachowaniu architektonicznej spuścizny europejskich narodów. Nadaje się go w uznaniu wyjątkowych osiągnięć przy odbudowie tego symbolu polskiego narodu, który uszkodzony w czasie działań wojennych i wysadzony, wskrzeszony został w latach 1971—1981 dzięki dobrowolnym ofiarom. Tym samym dokonał się końcowy akt odbudowy historycznego jądra Warszawy — miasta ciężko doświadczanego, dzięki czemu została wzniesiona na dawnym miejscu, przy użyciu pierwotnych pozostałości murów, ostatnia i najważniejsza dominanta, której brakowało w zespole miejskim.

Przy ocenie tego osiągnięcia należy podnieść pełen udział wkład historyków, archeologów i architektów, którzy stworzyli założenia odbudowy, jak również znakomitą pracę rzemieślników wszelkich specjalności z Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji

Zabytków. Dzięki ich umiejętnościom możliwe było powtórne użycie licznych elementów dawnej kamieniarki i około dziesięciu tysięcy fragmentów architektonicznego wystroju wnętrza, które — ukryte w największym zagrożeniu wojennym — były przez wiele dziesięcioleci przechowywane z największym pietyzmem. Przyczyniły się one w zdecydowany sposób do zachowania pierwotnego charakteru wnętrza. Do podniesienia architektonicznego środowiska szacownej budowli przyczynił się nadto powrót zachowanych części bardzo wartościowego wyposażenia.

Ten akt nadania został wystawiony w dniu uroczystego doręczenia złotego medalu.

Warszawa, 30 października 1981 r.
Mgr art. Harald Langberg, Muzeum Narodowe
w Kopenhadze, Przewodniczący Kuratorium

Przyznanie najwyższego odznaczenia międzynarodowego Zamkowi Królewskiemu w Warszawie, wieńczące solidarny trud całego społeczeństwa polskiego w kraju i za granicą dla przywrócenia do życia ważnego pomnika historii i kultury narodowej, może napawać słuszną dumą polskie środowisko konserwatorskie. Od chwili barbarzyńskiego zniszczenia aż po dni ostatnie, pod wodzą swych szczególnie zasłużonych nestorów Stanisława Lorentza i Jana Zachwatowicza, nie ustawało ono w uporczywych wysiłkach, w pierw ratowania zachowanych relikwów dawnej świetności, później drobiazgowego przygotowania naukowych założeń rekonstrukcji, wreszcie zaangażowanego udziału w dziele odbudowy.

Wydaje się jednak, że odznaczenie Zamku Królewskiego w Warszawie zawiera także szerszy i głębszy sens i stanowić będzie — być może — jedną z granicznych dat w dziejach światowej myśli konserwatorskiej. Zarówno część polskiego środowiska naukowego, jak i niektórzy z wybitnych przedstawicieli europejskiej konserwacji i historii sztuki nie kryli swego krytycznego stanowiska przed podjęciem decyzji o odbudowie i już w trakcie realizacji. Z punktu widzenia wielu dotychczasowych poglądów, które m.in. znalazły wyraz w sukcesywnych „kartach” konserwatorskich, byłby zamek warszawski pomnikiem bezpowrotnie utraconym, jako oryginał. Stąd mówiono o romantycznej wizji, kopii czy nawet jeszcze ostrzej — o makiecie. Poglądy te były dobrze znane członkom kuratorium orzekającym o przyznaniu medalu. Omawiano je niespiesznie na sukcesywnych posiedzeniach i konsultacjach. Jeden z aspektów zagadnienia, uwzględniony zresztą w akcie nadania, umotywowował szerzej laudator prof. Wilhelm Wortmann². Wychodząc od funkcji Zamku w zespole staro-miejskim powołał się on na słynne precedensy odbudowy campanile na placu św. Marka w Wenecji w 1902 r. i rekonstrukcji kościoła św. Michała w Hamburgu w 1906 r. W obu tych wypadkach, podobnie jak w Warszawie, chodziło o dominanty o charakterze zwornikowym dla zabytkowych zespołów miejskich. Osobiście uważam, że odbudowa Zamku jest w znacznej mierze realizacją — w stosunku do obiektu nowożytnego — kategorii prac rezerwowanej przez Camillo Boito dla sta-

¹ Tłumaczenie autora artykułu według tekstu aktu nadania w języku niemieckim.

² W. Wortmann, *Laudatio bei der Verleihung der Europa-Goldmedaille für Denkmalpflege an die Stiftung Königliches Schloss Warschau am 31 Oktober 1981* (maszynopis łaskawie udostępniony przez autora).

rożytnych dzieł architektury i sztuki, a mianowicie — anastylozy. Chodzi m.in. w odtworzenie pierwotnej relacji przestrzennej pomiędzy zachowanymi oryginalnymi relikiami. Przy tym, jak to wielokrotnie ma miejsce np. przy wazach starożytnych, powierzchnia i masa substancji nowej, służącej odtworzeniu kształtu naczynia i zapewniającej jego konstrukcyjną spójność, często przekracza wymiary reliktu oryginalnego. Duże znaczenie przy wszelkich próbach oceny musi mieć też wzgląd na charakter, a nawet technikę architektury i wystroju wewnętrznego. Jak wiadomo, architektura wazowskiej rezydencji zgodnie z poważnym, niemal ascetycznym kierunkiem początku XVII w., wyzbyta była niemal elementów niepowtarzalnych. Inkrustując pieczętowanie w elewacjach liczne fragmenty oryginalnych gzymsów i nadproży, osiągnięto większy stopień zachowania oryginalnej substancji aniżeli w wielu zachowanych budowlach europejskich, gdzie w trakcie XIX- i XX-wiecznych renowacji bezwzględnie wymieniono całą kamieniarę. We wnętrzu z kolei uratowano oryginalne pozostałości sztukaterii, polichromii ściennych, oryginalne drzwi, płyty kominkowe, a nawet znaczne partie wyjątkowo pięknych posadzek umożliwiły rekonstrukcję, którą tylko częściowo można określić mianem kopii. Na korzyść odbudowy zdecydowanie jednoznacznie przemawiają nadto znaczne ilości pierwotnego wyposażenia, wykonanego na specjalne zamówienie dla wnętrz zamkowych. Podejmując argumentację Stanisława Lorentza, obojętna jest ilość metrów sześciennych nowej substancji murów, które posłużyły dla odtworzenia pierwotnego kształtu sali z wedutami Canaletta, skoro zachowały się oryginalne płótna. Dla prawidłowego funkcjonowania estetycznej i historycznej treści konieczne było osadzenie ich w zrekonstruowanym architektonicznym ambience.

Odznaczenie dla Zamku Królewskiego jest jednak, jak sądzę, także wyrazem nieustannych przemian wartościujących, jakie zachodzą w stosunku do dziedzictwa kulturalnego minionych epok. Przemiany te są związane zarówno ze skalą strat spowodowanych wielkimi konfliktami zbrojnymi XX w. i rewolucją przemysłową, jak

i permanentnym stanem zagrożenia tych wartości. Jakże odległe wydają się w tej chwili nie tylko postulaty Johna Ruskina, ale i klarowne zasady broszury Aloisa Riegla. Zmienia się więc także stosunek do kopii i modeli dawnych dzieł. Przypomina się niejednokrotnie, że bez rzymskich kopii greckiej rzeźby nie mielibyśmy wyobrażenia o jej znaczeniu, podobnie jak bez kopii karolińskich nieznane byłoby malarstwo iluminowanych kodeksów późnego antyku. W okresie kiedy dobra kultury przestały być wyłącznością nielicznej stosunkowo warstwy ludności, podkreśla się też i dydaktyczne wartości rekonstruowanych dzieł architektury, zwłaszcza dla wielkich aglomeracji, którym grozi inwazja szarzyzny międzynarodowej architektury, oderwanej od regionalnej i narodowej tradycji. I te aspekty także nie są bez znaczenia, gdy patrzymy na sylwetę odtworzonego Zamku Warszawskiego.

Jeżeli odbudowa ta zyskała jednomyślnie wysoką ocenę, to zadecydowała o tym także ta okoliczność, że mamy tu do czynienia nie z najdoskonalszą chociażby adaptacją metod i postaw gdzie indziej już zastosowanych, ale z realizacją oryginalnej polskiej koncepcji konserwatorskiej. Wiele krajów zamożniejszych od nas odstraszyłaby od takiego przedsięwzięcia obawa przed ogromnymi kosztami. Mało kto z tak wielką konsekwencją przechowywałby fragmenty, owe membra disiecta zniszczonego pomnika. Jest tu bez wątplenia spontaniczne nawiązanie do polskiego romantyczno-patriotycznego nurtu stosunku do zabytków, który kazał Izabelli z Flemingów Czartoryskiej gromadzić na kształt relikwii kamienie z naszych historycznych budowli i stawać w obronie każdej autentycznej belki zamku wawelskiego krakowskim opiekunom zabytków wbrew modnemu modelowi działań Eugeniusza Viollet-le-Duc. W sensie wielkiej tradycji romantycznej, której nie musimy się wstydić, Zamek Królewski w Warszawie, wraz z przechowanymi w jego murach zabytkami, jest „arką przysmierza pomiędzy dawnymi a nowymi laty”.

*prof. dr Zygmunt Świechowski
Warszawa*

THE GOLD MEDAL OF THE EUROPEAN AWARD FOR MONUMENTS CONSERVATION GRANTED TO THE ROYAL CASTLE IN WARSAW

The subject-matter of the report is the European Award for the Conservation of Monuments, the Gold Medal of which was granted on October 30, 1981 to the Royal Castle in Warsaw. The aim of the Award, established in 1973 by the Hamburg F.V.S. Foundation and J.W. Goethe Foundation, is to commemorate unusual actions of individuals or social organizations that preserve Europe's architectural heritage. The Conferment Certificate says, i.a., that it is granted in the recognition of outstanding achievements in the reconstruction of this symbol of the Polish nation which, damaged during war operations, was recreated in 1971—1981 thanks to voluntary contributions. It was also thanks to these efforts that the historic centre of Warsaw, the town so heavily experienced, stayed in its old place with its original walls preserved, the

last and most important feature that was missing in the town complex.

When evaluating these attainments one should point out full contribution of historians, archaeologists and architects who created foundations of rebuilding as well as fine work of all craftsmen. Thanks to their skill it was possible to reuse numerous elements of old stonework, details of architectural decor of the interiors and part of highly valuable amenities. If that reconstruction has got a unanimously high opinion this was the result of the fact that we have to do here not with a perfect adaptation of methods and attitudes unapplied anywhere else but with the execution of original Polish conservation concept, i.e. reconstruction of the original spatial relation between preserved original relics.